

Testują preparaty na COVID-19 na polskich dzieciach

31 stycznia 2021

Rozpoczęły się testy skuteczności „szczepionek” przeciwko COVID-19 (jak marketingowo nazywa się eksperymentalne preparaty terapii genowej – przypis WM) wśród nastolatków powyżej 11. roku życia. Do udziału w badaniach przystąpiły rodziny z Rzeszowa.

Początkowo producenci tacy jak Pfizer i Moderna skupili się na badaniach klinicznych „szczepionek” wśród populacji najbardziej narażonych na ciężki przebieg COVID-19 – głównie wśród seniorów i osób borykających się z innymi chorobami, w tym z cukrzycą czy chorobami autoimmunologicznymi (czyli osób najbardziej zagrożonych wystąpieniem groźnych skutków ubocznych – przypis WM). Teraz jednak, gdy „szczepienie” dorosłych ruszyło na dobre, producenci „szczepionek” rozpoczęli także testy wśród młodszych członków populacji, a dokładniej mówiąc wśród nastolatków. W Stanach Zjednoczonych pierwsze badania kliniczne dzieci w wieku 12-15 lat koncerny Pfizer i Moderna uruchomiły jeszcze z końcem grudnia, natomiast teraz testy rozpoczęły się również w innych rejonach świata, w celu sprawdzenia skuteczności i bezpieczeństwa szczepionki w populacjach pacjentów różniących się od siebie genetycznie.

W Polsce do badań klinicznych „szczepionki” na COVID-19 przystąpili lekarze, genetycy i rodziny z Rzeszowa. Z nieoficjalnych informacji wynika, że z rekrutacją uczestników nie było żadnych problemów, natomiast nie wiadomo na razie, jaką otrzymują oni „szczepionkę”.

„Badania kliniczne tzw. trzeciej fazy odbywają się w grupie nastolatków w wieku powyżej 11. roku życia. Dodatkowo obejmie najmłodsze dzieci w wieku powyżej trzech miesięcy. Na razie

nie możemy podać bliższych szczegółów ze względu na poufny charakter projektu” – poinformował na łamach Wirtualnej Polski dr Stanisław Mazur, prezes Centrum Medycznego Medyk z Rzeszowa. „Przypomnę, że początkowo producenci szczepionek skupili się na przebadaniu skuteczności szczepionek wśród grup najbardziej narażonych na ryzyko śmierci w wyniku COVID-19. Jest jednak jasne, że prędzej czy później szczepienia powinny objąć dzieci. Będzie to sprzyjać uzyskaniu odporności wszystkich grup wiekowych Polaków na infekcję koronawirusem” – dodał dr Mazur, który jest jednocześnie organizatorem szczepień na terenie województwa podkarpackiego.

Jeśli testy „szczepionek” przeciwko COVID-19 okażą się pomyślne, to mogą one zostać udostępnione jeszcze z końcem 2021 r. Wiadomo jest, że dzieci z reguły przechodzą zakażenie koronawirusem bardzo łagodnie albo zupełnie bezobjawowo, ale w związku z tym mają one też największą zdolność do „cichego” roznoszenia wirusa. U niektórych dzieci może się też rozwinąć tzw. pocovidowy zespół zapalny, który prowadzi m.in. do problemów z sercem.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Ciekawe, czy dzieci świadomie biorą udział w eksperymencie medycznym a jeśli tak, czy zostały poinformowane uczciwie o skutkach ubocznych, jak zgony czy nieprzewidywalne w długiej perspektywie choroby? Jeśli rodzice podjęli za dzieci decyzję o ich udziale w eksperymencie medycznym – są skrajnie nieodpowiedzialni. Narazili życie i zdrowie swoich podopiecznych! Czy jeśli dziecko umrze lub rozchoruje się w wyniku eksperymentu – poniosą karę?